

Otylia ślubowała i w piątek odlatuje w kierunku Pekinu



■ rl 2008-07-24, ostatnia aktualizacja 2008-07-24 20:51:09.0

W czwartek w Centrum Olimpijskim ślubowanie olimpijskie złożyli pływacy: Otylia Jędrzejczak, Paweł Korzeniowski, Bartosz Kizierowski, Łukasz Gąsior, Łukasz Gimiński, Michał Rokicki, Anna Mazurek oraz judoka Robert Krawczyk.

[Tajna broń ma dać Monice Pyrek medal w Pekinie](#)

Otylia będzie bronić w Pekinie tytułu mistrzyni olimpijskiej na 200 m st. motylkowym. Wystartuje też na 100 m mot. lub 400 m st. dowolnym oraz w sztafecie 4 x 200 m. - Decyzji jeszcze nie podjęłam. Mam ochotę wystartować na wszystkich trzech dystansach - uśmiechała się Jędrzejczak.

Trener Paweł Słomiński uważa, że Otylia jest w formie takiej, jak przed mistrzostwami świata w 2005 roku. W Montrealu pobiła wtedy rekord świata. Ale wówczas trener mówił, że nie ma pojęcia, skąd wzięła się jej forma. Po igrzyskach w Atenach najlepsza polska pływaczka wzięła bowiem kilkumiesięczny urlop i trenowała nieregularnie. W tym sezonie w swojej ulubionej konkurencji ma dopiero 9. czas na świecie. - Ale kilka dziewczyn, które mają lepszy czas od Otylii to bardzo młode dziewczyny, które jadą na pierwsze igrzyska. Trema i stres będą miały znaczenie. Otylia jest doświadczona, a wyniki badań i testów wskazują, że może popłynąć naprawdę bardzo szybko i walczyć nawet o złoto. Ale wiele będzie zależało od motywacji. Mam nadzieję, że będzie stuprocentowa - mówił po ślubowaniu trener Paweł Słomiński.

Paweł Korzeniowski również wystartuje na 200 m st. motylkowym (oraz 100 mot. lub 400 dow. i sztafeta 4 x 200 m) i będzie miał fantastyczną okazję ścigania się z samym Michaeliem Phelpsem. Amerykanin chce w Pekinie wygrać osiem finałów, aby pokonać rekord legendarnego pływaka Marka Spitzza z igrzysk w Monachium w 1972 roku. Korzeniowski może mu to mocno utrudnić. - Z Phelpsem wygrać będzie bardzo ciężko. Facet jest niesamowity, nie wiem czy ktokolwiek będzie w stanie nawiązać z nim walkę. Jeśli komuś się uda, sukces i satysfakcja będą jednak podwójne - stwierdził Korzeniowski. - Wygranie z Phelpsem wydaje się być jak mission impossible, ale nie wolno mieć nastawienia, że przegrana już jest faktem. Zawsze może wydarzyć się coś nieprzewidzianego. Pamiętacie jak Ian Thorpe poślizgnął się i mało brakowało, że nie pojechałby do Aten? - uśmiechał się trener.

Słomiński wśród kandydatów do medali wymienił jeszcze Mateusza Sawrymowicza. - Inni oczywiście też będą walczyć, ale trzeba przyznać szczerze, że sukcesem będzie dla nich awans do finałowej ósemki - zaznaczył Słomiński.

Pływacy najpierw lecą do Japonii, aby w cieplarnianych warunkach, w tej samej strefie czasowej i klimatycznej przystosować się do warunków azjatyckich. Igrzyska zaczynają się 8 sierpnia. Otylia zacznie olimpijskie eliminacje 10 sierpnia wyścigiem na 400 m st. dowolnym, lub 12 sierpnia od eliminacji na 200 st. motylkowym.

rl

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
